

Koniec niezależnej Katalonii

Anarchiści opanowali Barcelonę Walencja wyciąga rękę po władzę

BILBAO, 5. 5. O godz. 23 radiostacja tutejsza opublikowała komunikat, głoszący, iż rząd w Walencji przejmie służbę bezpieczeństwa publicznego na całym terenie katalońskim. Dziś w Walencji ukazał się w tej sprawie specjalny dekret.

PARYŻ, 5. 5. Podróżni, przybyli do Perpignan z Barcelony oświadczają, że dworzec w Barcelonie strzeżony jest przez setki uzbrojonych osobników. W chwili ich odjazdu na ulicach rozlegała się strzelanina, słychać było ogień nie tylko karabinów maszynowych, lecz nawet armat i granatników. Na barykadach, wzniesionych przez anarchistów, toczyły się krwawe walki. Przechodnie, pragnący przedostać się przez barykady, byli ostrzeliwani. Po ulicach kursowały czolgi, prowadzone przez anarchistów.

Według opowiadań osób, przybyłych z Barcelony, które były naoczniymi świadkami zamieszek, jakie wydarzyły się w centrum miasta, a głównie w okolicach placu Katalońskiego, — atak na centralę telegraficzną trwał od godz. 13 do 20-cj. Atak prowadzili oddziały szturmowe pod kierownictwem szefa policji. Musiano przystąpić do prawdziwego oblężenia. Gdy wreszcie policja zdołała wtargnąć do wnętrza gmachu, musiała zdobywać szturmem piętro za piętro, co było tym trudniejsze, że oddziały anarchistyczne były silnie uzbrojone.

Anarchiści ustawili w oknach karabiny maszynowe i zaczęli strzelać nisko, zabijając i raniąc kilkadziesiąt osób spośród ludności cywilnej. Po 5 - godzinnej walce anarchiści zgodzili się na opuszczenie gmachu po uzyskaniu zapewnienia, że żadne represje w stosunku do nich nie będą podjęte i że oddziały Generalidad nie zajmą centrali telegrafu. Warunki te zostały przyjęte.

PARYŻ, 5. 5. Prasa paryska omawia obszernie starcia uliczne w Barcelonie. Dzienniki zamieszczają dłuższe sprawozdania swych korespondentów oraz doniesienia agencyjne. Większość dzienników mówi o wybuchu powstania anarchistów w Katalonii.

„Le Journal“ pod tytułem „Pokłócenie bracia anarchiści i marksiści strzelają się wzajemnie na ulicach Barcelony“ zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta z Perpignan, który nazywa wydarzenia w Barcelonie wypad-

kami wielkiej wagi. Anarchiści wystąpili otwarcie przeciwko władzy Generalidad. W całej Katalonii panuje wielkie zamieszanie. Wybuch konfliktu poprzedziło wręczenie prezydentowi Companysovi ultimatum przez komitet anarchistów. Anarchiści domagali się dymisji rządu i oddania pełni władzy w ręce komitetu wykonawczego partii anarchistycznej. Generalidad w odpowiedzi na to żądanie wydała rozkaz rozbrowienia ludności cywilnej i powołała z frontu aragońskiego wierne sobie oddziały.

MLECZARNIA DANGLA najlepsze kolacje nabiałowe 80

Gen. Zeligowski o roźdzwiekach w Związku Gmin Wiejskich

Gen. Zeligowski udzielił wywiadu współpracownikowi „Słowa“ w sprawie Związku Gmin Wiejskich. W wywiadzie tym między innymi oświadczył:

— Właśnie zmierzam do wyjaśnienia tego. Gdy zorientowałem się w sprawach tego Związku, stwierdziłem, że dotychczasowy jego prezes dr. Karol Polakiewicz wicemarszałek Sejmu, nie znalazł uznania dla swej dotychczasowej pracy, w pewnych kołach tej organizacji. Nie chcę wchodzić w szczegóły tych stosunków, zaobserwowałem jednak, że istnieją duże rozdziewiki między dotychczasowym prezesem, a znaczną częścią członków Związku, co zależa się o działalność związku i jego biur.

W tej sytuacji zmuszony byłem oświadczyć, że stanowisko prezesa obejme, jednakże dopiero po u-

porządkowaniu spraw i stosunków, dotyczących dotychczasowej działalności zarządu i jego prezesa.

Jeśli więc chodzi o termin rozpoczęcia przeze mnie pracy w

Jak było do przewidzenia Legion Młodych przystał do P.P.S.

Na radzie naczelnej „Legionu Młodych—Frakcji“, zapadła jednomyślna uchwała w sprawie przystąpienia tej organizacji do P. P. S.

Uchwała ta motywuje to posunięcie koniecznością zjednoczenia całej klasy pracującej, łącznie z pracownikami umysłowymi w szeregach P. P. S. To oficjalne potwierdzenie dokonanej już właściwie faktu nie jest żadną niespodzianką. Już od dawna było bowiem powszechnie wiadome, że nieliczna grupka młodzieży, która dokonała rozłamu w Legionie Młodych, tworząc „Frakcję“, pozostawała w stałym kontakcie z P. P. S.

W czasie ostatnich obchodów 1 maja grupka ta wystąpiła na-

Znamienna wizyta

MOSKWA, 5. 5. Wśród delegacji i nielicznych cudzoziemców, przybyłych na uroczystości pierwszomajowego święta rewolucji w Moskwie zwracała uwagę obecność posła czeskosłowackiego w Warszawie dr. Juraja Slavika.

Icek wywrotowiec

ŁÓDŹ, 5. 5. Sąd starościński w Łodzi rozpatrywał dziś sprawę Ieki Mączarza, który w czasie 1-majowego pochodu wznosił okrzyki antypaństwowe. Mączarz został skazany doraźnie na 14 dni bezwzględnej aresztu.

Aby uzyskać premię

30 zagród spłonęło pod Ciechanowem 200 tys. złotych strat

W środę około godz. 13-ej we wsi Modło pod Ciechanowem wybuchł groźny pożar w zagrodzie Bronisława Kwiatkowskiego. Ogień wskutek porywistego wiatru przerzucił się na sąsiednie zabudowania i strawił ogółem 30 domów mieszkalnych i zabudowań.

W płomieniach poniosła śmierć 56-letnia Barbara Dąbrowska, poza tym szereg osób w czasie ratowania swego dobytku uległ ciężkim poparzeniom. W stajniach i oborach spłonęło kilkadziesiąt sztuk inwentarza żywego. Według pobieżnych obliczeń straty wynoszą ponad 200.000 zł.

O polskość architektury Zebranie architektów warszawskich potępia folksfrontowe zapędy Zarządu

W środę wieczorem odbyło się walne zgromadzenie oddziału Warszawskiego Stow. Architektów R. P. (S. A. R. P.), które miało niezwykle burzliwy przebieg.

SARP W OBRONIE ŻYDÓW

Sprawozdanie ustępującego zarządu podkreśliło zdecydowane stanowisko zarządu warszawskiego oddziału w sprawie zajęć antysemitycznych na wydziale architektury. Zarząd stał na stanowisku, że wszyscy obywatele muszą mieć równe prawa, jeśli chodzi o studia akademickie. Zarząd główny S. A. R. P. wystosował w tej sprawie oślawiony list do rektora politechniki, na który rektor odpowiedział, że wobec niepraw-

dziwości zarzutów i niewłaściwości formy, nie może przyjąć oświadczenia S. A. R. P. do wiadomości.

PROWOKACYJNA ZBIÓRKA

Poza tym wyjaśniono, że w czasie ostatniego Walnego Zebrania przekazano 245 zł. na konto Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Były to pieniądze zebrane w czasie Walnego Zebrania pośród członków S. A. R. P., o czym pisaliśmy wczoraj. Pieniądze były przeznaczone na ofiary z Krakowskich i lwowskich, jakie miały miejsce w roku ubiegłym. W deklaracji dołączonej do przekazywanych pieniędzy, była mowa o solidarności architektów, którzy wiąza swą przyszłość z klasowym ruchem zawodowym i że jest to protest przeciw terrorowi faszystowskiemu w Polsce.

W dyskusji zabrał głos jeden tylko mówca, który dopuścił się wprost niebyszalnych prowokacji, mówiąc, że przeciwnicy zarządu są potomkami chłwołów caratu i współpracownikami zaborców. Sala ostro zaprzęstawała przeciwko temu niepoważnemu wystąpieniu.

NIEPOWODZENIE Z MŁODZIEŻĄ

Wiceprezes Piotrowski w imieniu zarządu stwierdził, że zarząd nie zdołał nawiązać kontaktu z młodzieżą, dlatego, że... po prostu nie udało się. (!) Mówi o zawiązaniu sekcji studenckiej, w której było b. niewiele członków.

W odpowiedzi jeden z architektów odczytał cytowane w ABC oświadczenie Związku Słuchaczy Architektury, które było przyjęte przez zebranych oklaskami.

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA ZARZĄDU

Następnie wywodziła się dyskusja nad votum nieufności dla zarządu. — Mówcy podkreślili, że już samo zbie-

ranie składek na „ofiary walki z faszysmem“ jest już polityką i dziwił się, że zarząd wyraził żal z powodu ustąpienia sławnego już dził inż. Spławaka, a przeszedł do porządku dziennego nad ustąpieniem z S. A. R. P. profesorów, oraz, że sprawy akademickie w S.A.R.P-ie referuje żyd Folsman.

Następnie wpłynęły wnioski formalne wyrażające votum nieufności zarządowi wraz z żądaniem natychmiastowego ustąpienia zarządu.

Jeden z mówców oświadczył, że zarząd propaguje Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela, jakby dla stworzenia wrażenia, że cały S. A. R. P. jest po tej stronie barykady, podczas gdy tak nie jest. Ludzie na mieście mówią, że w S. A. R. P.-ie musi być jakaś jacejka komunistyczna.

Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o votum nieufności z natychmiastowym zawieszeniem szkodliwej działalności zarządu. Głosowało 275 osób. Za wnioskiem o nieufność 193 głosy — przeciw 80 głosów, dwie kartki białe.

POTĘPIENIE NIEFORTUNNEGO WYSTĄPIENIA

Nowy zarząd warszawskiego oddziału S. A. R. P.-u został wybrany znaczną większością głosów. Na czele nowego zarządu stoi prof. Rudolf Świerczyński, a członkami jego są: Biegański Piotr, Guerquin Bohdan, Jakimowicz Konstanty, Kafarski Stanisław, Lalewicz Witold, Fiszer Józef, Murczyński Stanisław i Zandfos Tadeusz.

Poza tym nadzwyczajne Walne Zebranie uchwaliło wniosek potępiający wystąpienie zarządu oddziału warszawskiego S. A. R. P.-u do władz akademickich, jako niewłaściwe i niezgodne ze stanowiskiem ogółu członków oddziału warszawskiego S. A. R. P.-u. Wniosek przeszedł ogromną większością.

W czwartek, dn. 6.V. r. b. INAUGURACJA ZIEŁONEGO KARNAWAŁU Wieczór Towarzystwo - Artystyczny
TEATRU 8.15 w „WINIARNI ZIEMIANKIEJ“ „Caveau Caucasiens“. Dolne Salony Filharmonii.
Gospodynie: Mery Didur Zaluska, LODA HALAMA, Nina Czerska, Helena Halama (Ena Iks), Gospodarze: Władysław Walter, Jerzy Olgierd (król mody 1937 r.), Zbigniew Rakowiecki, Witold CONTI. Reżyser: Witold Zdzitowiecki.

Zagadka wisielca na Kole

nadal jeszcze nie wyjaśniona

Aresztowanie domniemanych sprawców morderstwa

Sledztwo w sprawie tragicznego zgonu Stefana Gieręja, prowadzone jest nadal w energicznym tempie. Gieręj był synem rolnika ze wsi Sokółka pod Białymstokiem. Do Warszawy przyjeżdżał zwykle na wiosnę na roboty sezonowe. W tym roku zaczął pracować w charakterze robotnika w firmie „Franciszek Both“, prowadzącej budowę serii domków na Kole. Gieręj uchodził za cichego i solidnego robotnika. Nie miał żadnych namiętności ani nałogów. Marzeniem jego było usklać sobie pieniądze i wrócić na wieś.

Krytycznego dnia, t. j. 3 bm., Gieręj wyszedł rano z domu i wrócił około godz. 11 przed południem w towarzystwie kolegi z roboty, Jana Szyzowskiego oraz drugiego robotnika, Aleksandra Wilczyńskiego. Wszyscy trzej byli dobrze podchmieleni. Gieręj wszedł do mieszkania i zaczął prosić żonę swego kuzyna Wróbla, Stefanie, by pozwoliła mu zabrać patefon. Wróblowa patefonu nie dała i kazała Gieręjowi zostać w domu, ten jednak nie usłuchał i wyszedł razem z kolegami, udając się w kierunku pobliskiego zagajnika.

W kilka godzin później znaleziono Gieręja martwego, wiszącego na pasku na drzewie. Rodzina tragicznie zmarłego wykłusza możliwość samobójstwa i twierdzi, że Gieręj został zamordowany. Wskazuje na to szereg poszlak, jak również oględziny

pobieżne zwłok, na których znaleziono ślady jakgdyby pobicia i zadrapań. Należy dodać, że zagajnik ten uczęszczany jest przez licznych wycieczkowiczów, których krytycznego dnia zjechało się wspaniale pięknej, majowej pogody wyjątkowo dużo. W związku z tajemniczą śmiercią Gieręja, zatrzymano Wilczyńskiego i Szyzowskiego w areszcie.

Państwowe Zakłady Przem.-Zboż. centra ą spółdzielczą

Komitet Ekonomiczny Ministrów pod przewodnictwem p. wicepremiera, inż. E. Kwiatkowskiego obradował dzisiaj w sprawie przekształcenia Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożo-

wych na centralę spółdzielczą.

Jednocześnie Komitet powziął uchwałę o poczynienie ze względu na obronność Państwa odpowiednich zapasów żyta i owsa w roku 1937/38.

Zaprenumerować A B C

można OSOBISCIE lub LISTOWNIE w kantorze przy ulicy Al. Jerozolimskie 3-a I p. lokal 10, albo TELEFONICZNIE — tel. 8-18-33.

Profesor Stefan Batory wicem nistrem sprawiedliwości

GDAŃSK, 5. 5. O orientowaniu się prasy gdańskiej w sprawach polskich świadczy niesłychana gaffa, popełniona przez półoficjalny organ Forestera „Danziger Neueste Nachrichten“. Pismo to w ostatnim numerze donosi, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował Stefana Batorego, profesorem uniwersytetu wileńskiego i podsekretarzem stanu

w ministerstwie sprawiedliwości. Po depeszy z Warszawy, donoszącej o nominacji, pismo hitlerowskie zamieszcza krótki życiorys nowego wiceministra... Stefana Batorego.

Zyciorys ten wyszedł niewątpliwie z pod pióra Fryderyka Barbarossy, privat docenta uniwersytetu w Getyndze.

Szereg wyb tn ch polityków świadkam w procesie o „Tragizm osów Polsk“

STAROGARD, 5. 5. Przed Sądem Okręgowym w Starogardzie rozpoczął się proces Jędrzeja Gertycha o rozpowszechnianie niepokojących wiadomości w książce p. t. „Tragizm osów Polsk“.

Na wstępie rozprawy oskarżyciel publiczny zgłasza wniosek, aby uzasadnienie aktu oskarżenia było odczytane przy drzwiach zamkniętych. Mimo sprzeciwu obrony, sąd postanowił przychylić się do tego wniosku.

Po przywróceniu jawności rozprawy, Sąd na wniosek obrońców oskarżonego i prokuratora, dopuścił następujących świadków: Stanisława Kozickiego, Zygmunta Wasilewskiego, prof. St. Głębickiego, prof. St. Stronickiego, prof. Edwarda Dubano-

wicza, Aleksandra Zwierzyńskiego, Aleksandra Dębskiego, ks. Marcelo Nowakowskiego, inż. Franciszka Gertycha, gen. St. Hallera, Michała Sołkowskiego i gen. Mariana Januszajisa. Na wniosek prokuratora Sąd dopuścił świadków: Aleksandra Prystora, Walerego Stawka, gen. Władysława Sikorskiego, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, płk. Adama Koca, min. spraw wojsk. gen. Tadeusza Kasprzyskiego, Adama Rudnickiego, generała Tokarzewskiego i pos. Bogusława Miedzińskiego.

Ponadto zostali dopuszczeni jako biegli: ze strony oskarżenia dr. Wład Liptński, ze strony obrony prof. Wł. Konopczyński i Marian Sejda oraz powołany przez Sąd prof. Adam Skalkowski.

traktację na ten temat mogą być podjęte dopiero po przerwaniu strajku.

O godz. 23 załoga opuściła kopalnię. Normalna praca w kopalni rozpoczęła się w poniedziałek dnia 10 bm. po doprowadzeniu jej po strajku do porządku.

Zwycięski strajk na kopalni „Dary Boże“

KATOWICE, 5. 5. We wtorek dnia 4 bm. w godzinach wieczornych rada zakładowa kopalni „Dary Boże“ otrzymała od zarządcy przymusowego kopalni ks. pszczyńskiego ponowne zapewnienie, że postulaty załogi zostaną przychylnie rozpatrzone, lecz per-

14 biskupów i 3 0 księży na pogrzebie biskupa Łońskiego

W dniu 5 b. m. w godzinach rannych odprawione zostały końcowe ceremonie pogrzebowe przy zwłokach a. p. ks. biskupa Łońskiego, ordy-

nariusza Kieleckiego. W dniu tym przybyli do Kielc J. Em. Książę Metropolitai A. S. Sapieha i Ks. Biskupi: Stanisław Adamski, Jan Lorek, Walenty Dymek, reprezentujący Księdz Prymasa, Juliusz Bieniek i Bernard Dembek. Ks. Kardynał Kakowski go reprezentował na pogrzebie ks. kan. Remigiusz Dąbrowski. Przybyło również wielu księży z sąsiednich diecezji. Razem w pogrzebie wzięło udział 14 biskupów i około trzystu księży. Rząd reprezentował wicewojewoda Bieniewski.

Zderzenie p rowozu z poci giem

WILNO, 5. 5. Na linii wąskotorowej Duksty—Druja zderzył się wczoraj parowóz z pociągiem wąskotorowym. Parowóz został uszkodzony — jeden wagon wykołcił się.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC“ Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 888-33 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16-19.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimskie 3 a, I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrytka Pocztaowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10-13 i 15-18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

eny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpal-ty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lecarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych“ liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“, Sp. z ogr. odp.